

Sygn. akt IV Ca 227/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy wS. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SSO Jolanta Deniziuk, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i P. M.

przeciwko R. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego  
w C. z dnia 15 lutego 2018r., sygn. akt I C 607/17

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 227/18

## UZASADNIENIE

Powodowie małżonkowie P. M. oraz M. M. (1) domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego R. G. kwoty po 2.000 zł dla każdego z osobna, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Powyższej kwoty dochodzili tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. dobrego imienia, prawa do szacunku ze strony osób trzecich, poszanowania i nieingerowania w życie rodzinne, w tym uczuciowe. Zarzewiem konfliktu między stronami było wypowiedzenie umowy najmu pozwanemu oraz zatrzymanie wpłaconej kaucji w wysokości 500 zł. Jak wskazali powodowie, zachowanie pozwanego przejawiało się notorycznym i uporczywym znieważaniem powodów i to zarówno drogą elektroniczną (poprzez wysyłanie wiadomości sms), jak i bezpośrednio (słownie przez pozwanego w miejscach publicznych). W wyniku działań R. G. w okresie od grudnia 2014 roku do połowy 2016 roku, obrażani byli obydwój małżonkowie. Rzucane obelgi, wyzwiska, insynuacje wprowadzały złą atmosferę w domu powodów, rodziły poczucie krzywdy.

Pozwany R. G. domagał się oddalenia powództwa. W argumentacji swojego stanowiska wskazał, że działania powodów są próbą wyłudzenia pieniędzy od chorego człowieka. Jak dalej podał, czuje się oszukany przez powodów. W jego ocenie został wykorzystany przez małżonków M.. Świadczył bowiem nieodpłatnie pracę, która polegała na wykonywaniu czynności porządkowych oraz prac budowlano-wykończeniowych na nieruchomości położonej przy ul. (...), należącej do powoda i jego matki K. M.. Podnosił fakt zaniechania zwrotu pozwanemu przez powoda kaucji w wysokości 500 zł z tytułu najmu lokalu. Ponadto wskazał, że to on jest osobą poszkodowaną, a szczegóły sprawy i stosunków pomiędzy nim, a powodami oraz K. M. były przedmiotem odrębnego postępowania zarejestrowanego pod

sygnaturą II K 737/15 Sądu Rejonowego w C. Jednocześnie jednak nie negował faktu wysyłania sms-ów o obraźliwej treści na telefon powodów, czy nazywania powoda „złodziejem” i to w miejscu publicznym w obecności innych ludzi.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w B. zasądził od pozwanego R. G. na rzecz powoda P. M. kwotę 100 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 września 2017 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) i oddalił powództwo P. M. w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji). Nadto zasądził od pozwanego R. G. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 100 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 września 2017 roku do dnia zapłaty (punkt 3 sentencji) i oddalił powództwo M. M. (1) w pozostałym zakresie (punkt 4 sentencji). Wreszcie odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami postępowania (punkt 5 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W okresie od sierpnia do listopada 2014 roku R. G. był najemcą mieszkania przy ul. (...) w C., której współwłaścicielem jest P. M.. Na podstawie zawartej umowy najmu, najemca uiścił kaucję w kwocie 500 zł, której to kaucji mu nie zwrócono, gdy wyprowadził się z lokalu.

W okresie od 15 listopada 2014 roku do 28 lutego 2015 roku R. G. wysyłał ze swojego telefonu nr (...) na wspólny telefon P. i M. M. (1) smsy. Kierował w nich w stosunku do P. M. i M. M. (1) groźby i wulgaryzmy np. „jak mnie wyhu...ś bądź pewny, że niedługo dam Ci nieraz w gębę!!! Nachodzisz się po chirurgach i dentystach!!”, „nie spocznię póki potrójnie, czwornie, cwaniakowi oddam, aż straci potrójnie PYTON!!!”, „Ty wredny oszuście licz od dzisiaj – 3 tysiące 200 razy w gembe dostaniesz!” „Ty zakłamany szmaciarzu”, „Ty podły bezczelny Judaszu – złodziejska parszywa mendo! Oddawaj kasę żebraku!”, „Oglądasz się za siebie złodzieju? W kły dostaniesz oszuście nawet przy dziecku!”, „Ty k....o niemyta....Jesteś złodziej szmata i mam synek. Jesteś no k...a zajebie Cię”, „Żebrak !!! C.!!! H.!!! Złodziei!!!”, „Jesteś fałszywa gnida szambo”, „Kur.....i fałszywy złodziej! Żony też tego złodziejka, fałszywa rodzinka...”, „A ta twoja fałszywa suka teraz by oddała, ale... Ale dobrze ją wytresowałeś. Wyślij ją za granicę, niech je....e na jełopów i złodzieji”, „Poje... o Cię suczko. Jeb...i się w łeb i bądź posłuszna jak pies złodzieju!”. W innych wiadomościach tekstowych twierdził, że M. M. (1) zdradza męża, dopuszcza się czynów nierządnych i czerpie z nich korzyści materialne.

Następstwem wysyłanych wiadomości tekstowych, a w szczególności twierdzeń jakoby M. M. (1) dopuszczała się zdrady małżonka, były kłótnie między małżonkami M..

W miejscach publicznych R. G. w stronę małżonków M. również kierował zarzuty kradzieży i oszustwa oraz popełniania czynów nierządnych przez M. M. (1). Do takiej sytuacji doszło na ulicy oraz w sklepie (...), w którym P. M. wcześniej pracował. R. G. swoim zachowaniem starał się wzbudzić zainteresowanie szerszego grona osób, przebywających w bezpośrednim kontakcie z małżonkami M..

P. M. i K. M. (matka) uznano za winnych tego, że w dniu 14 czerwca 2015 r. w C. naruszyli nietykalność cielesną R. G. w ten sposób, że po przewróceniu go na chodnik, przez P. M. kopali go i uderzali rękami po ciele, to jest popełnienia przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. P. M. na mocy art. 217 § 1 k.k. został skazany na karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość stawki na 20 zł zaś K. M. na karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość stawki na 10 zł. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono solidarnie od oskarżonych na rzecz R. G. 800 zł tytułem zadośćuczynienia. Wobec P. M. wyrok uprawomocnił się 28.03.2017 r.

M. i P. M. pracują jako opiekunowie osób starszych. W tym celu wyjeżdżają do (...). Miesięcznie łącznie zarabiają około 4.000 zł. Na utrzymaniu mają dwoje małoletnich dzieci w wieku (...). P. M. jest współwłaścicielem lokalu przy ul. (...) w C. w 1/2 i przy ul. (...) w C. w 1/16 części. Małżonkowie M. mają dwa samochody F. (...) i V. (...).

R. G. utrzymuje się z renty w wysokości 560 zł i 1.500 zł. Majątku nie posiada. Spłaca pożyczkę, którą wziął „na życie”. Miesięczna rata wynosi 1.100 zł.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., Sąd I instancji uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy stwierdził, że między stronami istnieje trwały i bardzo głęboki konflikt. Jego źródła należy upatrywać w zaniechaniu przez powoda (względnie jego matkę) zwrotu pozwanemu 500 zł tytułem kaucji za wynajmowany lokal. Zachowanie R. G., w ocenie Sądu, wyczerpało dyspozycje wyżej powołanych przepisów i to zarówno jeśli chodzi o obraźliwe sms-y, jaki i zachowanie pozwanego w miejscach publicznych. Sąd wyjaśnił, że naruszenie czci człowieka nie musi mieć charakteru publicznego. Wynika to z faktu, iż są dwa przejawy dobra osobistego - tzw. cześć zewnętrzna (dobre imię) oraz cześć wewnętrzna (godność osobista). Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby. Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby. O takim ich charakterze decydują przyjęte w społeczeństwie normy. Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie - inaczej niż zniesławienie - może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba.

Zdaniem Sądu I instancji działania podjęte przez R. G., pozwalają stwierdzić, iż dopuścił się on w stosunku do powodów zarówno zniesławienia jak i zniewagi. Sam pozwany przyznał, że jego celem było, aby jak najszersze grono osób dowiedziało się, jakimi ludźmi są powodowie. Sąd nie miał wątpliwości, iż kierowane wypowiedzi zawierały treści naruszające cześć i dobre imię powodów. Dotarły one do szerszego grona osób i miały wydźwięk pejoratywny. W ten sposób R. G. dopuścił się zniesławienia. Z kolei o znieważeniu świadczą jego sms-y. Ich treść godziła bowiem w godność osobistą powodów, poczucie ich wartości.

Przyznając na rzecz powodów kwotę po 100 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd dał wyraz temu, że co do zasady przyznaje rację powodom, których dobra osobiste zostały naruszone. Miarkując jednak i to znacznie wysokość zadośćuczynienia, kierował się następującymi okolicznościami. Oczywistym jest, że wysokość zadośćuczynienia powinna odzwierciedlać rozmiar doznanej krzywdy, decydujący jest więc przeżyty ból i cierpienie. Powodowie powoływali się na fakt, iż przedmiotowe sms-y były źródłem konfliktów w ich wzajemnych relacjach czego świadkami były dzieci. Abstrahując od kwestii negatywnej oceny tego, że powodowie kłócili się co do ewentualnej zdrady małżeńskiej w obecności wówczas (...) letniego i (...) letniego dziecka, to zastanawiającym było w ocenie Sądu, że na zainicjowanie niniejszej sprawy zdecydowali się ponad 2,5 roku po ostatnim z sms-ów. W kwestii zaczepki i komentarzy, jakie miały miejsce na ulicy, czy w sklepie ze strony pozwanego wobec powodów, powód zeznał, że po raz ostatni jego godność została naruszona latem 2016 roku. Powódka potwierdziła powyższe. Dodała, w dalszym toku przesłuchania, ale już na wyraźne pytanie Sądu, że po wrześniu 2017 roku pozwany krzyczał na ulicy „złodziej, szmaciarze, oddajcie kaucję”, pokazywał środkowy palec. Powyższe stało w sprzeczności z zeznaniami pozwanego, który podobnie, jak powód jako punkt graniczny swoich negatywnych zachowań wskazał rok 2016. Sąd dał wiarę pozwanemu w tym zakresie. Zdaniem Sądu, gdyby intencją pozwanego było zaprzeczenie co do zasady wszystkim twierdzeniom powodów, nie przyznawałby się do ich obrazy w jakimkolwiek stopniu i terminie. R. G. zaś otwarcie mówił o swoim zachowaniu w L. czy innych miejscach, mających miejsce do września, października 2016 roku.

Nie bez znaczenia, w kontekście rozpatrywanej sprawy, było też zdaniem Sądu zachowanie powoda P. M. oraz jego matki K. M. wobec R. G., co znalazło odzwierciedlenie w treści wyroku w sprawie karnej o sygn. II K 737/15. Zdarzenie z dnia 14 czerwca 2015 roku daje podstawy do stwierdzenia, że powód sam niejako zmierzał do wymierzenia sprawiedliwości pozwanemu. Sądowi nie umknęło, że za ten czyn P. M. poniósł już konsekwencje, została mu już wymierzona kara. Jakkolwiek zatem brak jakichkolwiek podstaw do ponownego „karania” za zdarzenie z dnia 14 czerwca 2015 roku, jego przebieg miał wpływ na całościową ocenę relacji między stronami do jakiej to oceny był zobowiązany Sąd.

Nie umknęło też Sądowi, że spawa o naruszenie dóbr osobistych została zainicjowana dopiero po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie karnej II K 737/15, którym to wyrokiem zasądzono od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego R. G. 800 zł zadośćuczynienia.

Mając to na uwadze, jak również sytuację osobistą i zdrowotną pozwanego, który jest osobą utrzymującą się z renty inwalidzkiej, w dodatku wymagającą opieki osób trzecich, Sąd uznał, iż kwotą rekompensującą powodom doznaną krzywdę będzie po 100 zł dla każdego z osobna. O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 k.c. Sąd uznał za zasadne zasądzenie ich od dnia wniesienia pozwu tj. od 15 września 2017 roku.

W związku z tym, że strona powodowa wygrała sprawę jedynie w 1/20, Sąd I instancji postanowił nie obciążać pozwanego kosztami postępowania, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania pierwszo instancyjnego. Nadto wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na błędnej ocenie, iż kwota 100 zł zasądzona od pozwanego na rzecz każdego z powodów stanowi odpowiednią sumę pieniężną za konsekwentne, uporczywe i długotrwałe naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powodów, czego konsekwencją stało się naruszenie art. 448 k.c. i przyznanie zadośćuczynienia nieodpowiedniego co do wysokości;

- art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c., polegające na zaniechaniu obciążenia (choćby w części) pozwanego poniesionymi przez powodów kosztami procesu, mimo prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy, bezprawnego działania pozwanego, a w konsekwencji leżącej po stronie pozwanego przyczyny zainicjowania niniejszego postępowania oraz polegające na niezasadnym wzięciu pod uwagę sytuacji osobistej pozwanego, która nie pozostawała w żadnym związku z okolicznościami sprawy – czego skutkiem stało się uniemożliwienie powodom uzyskania choćby częściowej refundacji poniesionych kosztów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Zważyć należy, że z mocy art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia były prawidłowe, dlatego uznał je za własne. Nadto Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonych przez powodów roszczeń. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego. W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że powodowie oparli w istocie apelację na zarzucie naruszenia prawa procesowego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do tego zarzutu należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią - wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów

według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, L.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (L.) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia: 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To z kolei czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. gołosłownym.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się, do podniesionych przez stronę apelującą w toku sprawy, zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Wyjaśnił przy tym szczegółowo motyw, którymi się kierował. Odniósł się do całego zaproponowanego przez stronę materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji w całej rozciągłości.

W tym miejscu należy zauważyć, że odpowiedzialność pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda nie była kwestionowana. Sporna okazała się jedynie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia oraz zasadność odstąpienia od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie powodowej.

W myśl art. 24 § 1 zd. 3, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać - na zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym - zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis ten odsyła do art. 445 k.c. i 448 k.c. Przewidują one możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznany krzywdę. Dolegliwości (cierpienie fizycznych lub psychicznych) będących następstwem naruszenia dóbr osobistych nie można mierzyć jednostkami pieniężnymi i wyrównywać w sposób przyjęty dla szkód majątkowych. Mimo to przyjmuje się pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego (vide: Komentarz do art. 24 Kodeksu cywilnego. P. Nazaruk – Lex). Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 448 § 1 k.c., ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. G. B. – Lex).

Jednak przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności.

Wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona zatem od oceny okoliczności konkretnej sprawy, dokonanej przez sąd rozstrzygający roszczenie w I instancji, a zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej,

uprawniają sąd II instancji do ingerencji w zasądzone już zadośćuczynienie (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/12 – Lex).

W realiach rozpoznawanej sprawy nie budził wątpliwości fakt, że pozwany dopuścił się w stosunku do powodów wielokrotnego, bezprawnego naruszenia ich dóbr osobistych, w postaci dobrego imienia i godności osobistej, poprzez wysyłanie obraźliwych smsów, czy obrażanie ich w miejscach publicznych w obecności osób postronnych, wulgarnymi słowami i gestami. Bezspornie jego zachowanie wywarło negatywny wpływ na życie powodów, narażając ich na ośmieszenie w oczach otoczenia i obniżenie poczucia własnej wartości. To z kolei wiązało się z odczuwaniem przez nich krzywdy.

Analizując całokształt ustalonych w sprawie okoliczności, nie można jednak zapominać o tym, co w istocie kierowało pozwanym. Jakim było podłoże jego zachowania i jaki wpływ na jego eskalację mieli powodowie. R. G. jest osobą niepełnosprawną, utrzymującą się na renty, przez pewien okres wynajmował lokal mieszkalny, którego współwłaścicielem jest powód. Po rozwiązaniu umowy najmu, wynajmujący odmówił mu, bez uzasadnienia przyczyny, zwrotu kaucji lokalowej w kwocie 500 zł. Kwota ta dla pozwanego – z uwagi na jego trudną sytuację życiową – była znaczną. Jej utrata zaś z całą pewnością godziła w podstawy jego egzystencji. Spowodowana tym frustracja, poczucie bezsilności i wykorzystania, skłoniły R. G. do zastosowania względem powoda i jego najbliższych niewyszukanej i w gruncie rzeczy bardzo prymitywnej taktyki, w celu wymuszenia zwrotu rzeczonych kwot. Zaczął on wysyłać do powodów wulgarne smsy, a przy osobistym spotkaniu obrażał ich w obecności świadków. Jego zachowanie było bezspornie naganne. Nie mniej w jego subiektywnym mniemaniu usprawiedliwione. Nie uzasadniało to jednak samodzielnego wymierzenia przez powoda i jego matkę „sprawiedliwości” i pobicia pozwanego. Okoliczności te zostały przesądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C.sygn. II K 737/15, którym to uznano powoda i jego matkę za winnych popełnienia względem R. G. czynu zabronionego z art. 217 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż kwota po 100 zł, na rzecz każdego z powodów, jest adekwatna do skutków bezprawnego naruszenia przez pozwanego ich dóbr osobistych. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, iż de facto strona powodowa uzyskała już w pewnym stopniu satysfakcję, biorąc na pozwanym swoisty odwet za naruszenie dobrego imienia i godności osobistej, czego dowodem jest przywołany wyżej wyrok w sprawie karnej. Jakkolwiek wybrana przez pokrzywdzonych forma owej kompensacji doznanego krzywdy, zasługuje z całą pewnością na negację i napiętnowanie, tym nie mniej nie da się pominąć faktu jej zaistnienia. Nie sposób więc było nie uwzględnić jej przy ustalaniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu I instancji co do braku podstaw do obciążania pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową. Przemawiała za nim sytuacja osobista pozwanego, jego możliwości majątkowe, a także fakt, iż w istocie biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu, przegrał on proces jedynie w 5 % (powodowie zaś w 95 %).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.